

Adam jak szwajcarski zegarek

Data publikacji: 17.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Trener Apoloniusz Tajner nie ma wątpliwości, kto zdobędzie w tym roku PŚ w skokach narciarskich. To oczywiście Adam Małysz, którego szkoleniowiec porównał do szwajcarskiego zegarka. Wywiad z Apoloniuszem Tajnerem w Dzienniku Polskim.

- Adam Małysz wygrał piąty konkurs z rzędu, jeśli wliczyć w to także dwa konkursy o mistrzostwo świata na skoczniach we włoskim Predazzo....

- Adam jest teraz w optymalnej formie, psychicznej, fizycznej. Znowu nabrał pewności siebie, w dobrym tego słowa znaczeniu, jest wyluzowany, a na progu dynamiczny i mocny. Słowem, idealnie współgrają wszystkie elementy. Adam jest jak szwajcarski zegarek.... (...) A rywali miał groźnych, obaj Finowie Matti Hautamaeki i Kiuru skakali znakomicie. Zgadzam się z trenerem Kojonkoskim, że obaj mają pecha, trafili na wyśmienitą formę Adama.

- Jak wygląda plan przygotowań na Planicę? Czy nie zmienia Pan decyzji i pojedzie tam tylko Małysz?

- W tej chwili pozostali skoczkowie są w bardzo kiepskiej formie. Młodzi zawodnicy są już zmęczeni długim sezonem, w Skandynawii skakali po prostu źle. Aż przykro było patrzeć na ich skoki.